

JAN PRZYBYŁOWSKI

Duszpasterstwo grupowe w kontekście zadań wychowawczych

Młodzi ludzie, szukający oparcia w małych grupach, potrafią rozmawiać z rówieśnikami o swoich problemach, ale nie są w stanie ich rozwiązać. W tym kontekście należy rozważyć aktualne znaczenie postulatu Ado del Monte, który twierdzi, że *trzeba najpierw gruntownie poznać sytuację świata młodzieży i z miłością, i zaufaniem odróżnić znaki pozytywne – a jest ich wiele – które świadomie czy nieświadomie wyrażają młodzi ludzie. Wreszcie konieczne jest tworzenie grup, kół i stowarzyszeń, byleby tylko były one kościelne. W nich przede wszystkim doświadcza się tajemnicy Chrystusa i kształtuje się wspólnota eklezjalna*¹.

Duszpasterstwo podstawowe skierowane jest do ludzi „nawróconych” i uczestniczących w życiu Kościoła. Wszyscy chcieliby pracować z młodzieżą konsekwentną w wyznawaniu swojej wiary. Młodzi chrześcijanie potrzebują jednak coraz częściej „duszpasterstwa nawrócenia”, gdyż niedojrzała postawa wiary dystansuje ich od wartości ewangelicznych i utrudnia czynny udział w życiu Kościoła, a zwłaszcza wspólnoty parafialnej². Realizowanie zadań duszpasterstwa nawrócenia jest możliwe w ramach duszpasterstwa grupowego, którego jednym z celów jest wychowanie ewangelizujące.

¹ *Sytuacja w świecie młodzieży*. „Życie i Myśl”. R. 28: 1978 nr 2 s. 50.

² Zob. H. W i e h: *Kirchenfremde Christen. Anregungen und Hilfen für die Pastoral*. Würzburg 1984 s. 29–72; W. F r i e d b e r g e r: *Pastoral mit Distanzierten. Situation-Kontaktnahme*. München 1981 s. 53–105.

I. Podstawy wychowania

Podstawą wychowania, a jednocześnie źródłem wszelkich praw człowieka, jest godność osoby ludzkiej, która ma swoje uzasadnienie biblijno-teologiczne, filozoficzne, humanistyczne (ludzkie) i prakseologiczne (praktyczne). Sobór Watykański II naucza, że *godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce* (KDK 17). W ten sposób został określony podstawowy cel pedagogii chrześcijańskiej, jakim jest przygotowanie młodych ludzi do życia w wolności. Uznając wolność za najważniejszy wymiar godności człowieka, można ukazać bliskie związki pedagogii religijnej z wychowaniem ogólnym. Wynika to przede wszystkim stąd, że w wychowaniu religijnym wszystkie „świeckie” zadania wychowawcze, a zwłaszcza odkrywanie świata, sensu i celu jego istnienia, zatrzymują swą relatywną autonomię. *Zasadnicza różnica między wychowaniem a wychowaniem religijnym – zauważa Z. Marek – polega na tym, że wychowanie religijne – dzięki możliwościom ukazywania religijnego sensu i znaczenia odkrywanej i poznawanej przez dziecko rzeczywistości – posiada szerszy zakres oraz bogatsze możliwości motywacyjne. Natomiast o tym, czy proces ten będzie miał charakter wychowania religijnego, czy też nie, zdecydują ci, którzy wychowaniu nadadzą konkretny kształt*³. Można zatem stwierdzić, że decydujące znaczenie dla całej rzeczywistości wychowania religijnego ma poziom formacji chrześcijańskiej wychowawców i duszpasterzy.

W chrześcijańskim wychowaniu młodzieży uwzględnia się pedagogię ogólną, ale właściwym jego początkiem jest pedagogia religijna. *Dzięki wychowaniu religijnemu – stwierdza Z. Marek – możliwe jest szersze spojrzenie na otaczający świat, przy czym z faktu tego wynikają o wiele trudniejsze zadania. Są to zadania, które stawia Chrystus. Najkrócej mówiąc jest to wezwanie do miłości i służby aż do zapomnienia o sobie, do służby odpowiedzialnej za drugiego człowieka posuniętej do najdalszych granic: służby nieprzyjaciółom, jak tego nauczył i jak to czynił Jezus. Właśnie przedstawiony przez Niego ideał wydaje się prowadzić do pełnego człowieczeństwa, które pragnie zapoczątkować pedagogika religijna. Dzięki temu ideałowi ludzkie pytania «skąd» i «dokąd», pytanie o*

³ Z. Marek: *Wychowanie religijne i rozwój człowieczeństwa*. W: *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*. Kraków 1991 s. 81.

*sens ludzkiego działania, a przede wszystkim o sens życia otrzymują pełną odpowiedź*⁴.

Wynika stąd drugi cel wychowania chrześcijańskiego, jakim jest wspomaganie wychowanków w kształtowaniu ich człowieczeństwa na wzór Chrystusa. Należy jednak przyjąć zasadę, że w chrześcijańskim obrazie człowieka jawi się potrzeba uwzględnienia wiary, jako meritum pedagogii chrześcijańskiej, czyli inaczej wychowania w wierze, *które pozwala się prowadzić czy kierować »wierzącym« rozumieniem człowieka*⁵. „Oczyrna wiary” należy też spojrzeć na człowieka, który jest obrazem Boga w całym swym jestestwie cielesno-duchowym.

Osobę ludzką można określić w trzech podstawowych wymiarach człowieczeństwa: indywidualnym (fizyczno-psychicznym), społecznym (wspólnotowym) i duchowym (nadprzyrodzonym). Te trzy wymiary dotyczą również życia wiary, która jest jednocześnie inkarnacyjna i wspólnotowa, i transcendentna. Przeżywanie wiary, jej wzrastanie i wyrażanie na zewnątrz dokonuje się w codzienności, która ma wymiar materialny (inkarnacyjny). Wspólnotowość wiary wynika z idei Kościoła (*communio*), który jest nowym ludem, ludem mesjaniistycznym, ustanowionym przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy (por. KK 9). Transcendentny charakter wiary określa natomiast doświadczenie chrześcijańskie, które jest uczestnictwem w doświadczeniu Boga właściwym Synowi. *Stąd – stwierdza W. Słomka – nic dziwnego, że Jezus Chrystus zajmuje centralne miejsce w doświadczeniu chrześcijańskim Boga, że stoi On u podstaw jego możliwości i sam jest jego treścią. Oczywiście, mówiąc o wierze, mamy na myśli nie wyłącznie akt wiary, lecz wiarę, która jest ożywiana miłością i nadzieją*⁶.

Ludzkie „ja” jest uzdolnione do spotkania Boga objawiającego się i zbawiającego, gdyż człowiek posiada, stworzoną przez Boga, możliwość udziału w doświadczeniu apostołskim (por. 1 J 1, 1–4)⁷. Jeśli człowiek zacznie żyć według tego nadnaturalnego uzdolnienia, będzie mógł odkryć i spotkać nadprzyrodzoną rzeczywistość zawartą w Objawieniu dokonanym w Jezusie Chrystusie. Zadaniem chrześcijanina jest wyinterpretowanie spotkanej w Jezusie z Nazaretu rzeczywistości objawionej, ale warunkiem jest uwolnienie się od wszelkich uprzedzeń zrodzonych przez światowe przyzwyczajenia. Jest to trzeci cel pedagogii

⁴ Tamże, s. 86–87.

⁵ J. Van der Vloet: *Obraz człowieka jako fundament pedagogii*. „Communio”. Wydanie polskie. R. 12: 1992 nr 69 s. 10–11.

⁶ W. Słomka: *Bóg i człowiek w doświadczeniu chrześcijańskim*. W: *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym*. Lublin 1986 s. 219.

⁷ W. Słomka: *Doświadczenie chrześcijańskie i jego rola w poznawaniu Boga*. Lublin 1972 s. 46.

chrześcijańskiej – budowanie fundamentów dla kształtowania postawy człowieka wierzącego. *Dopiero na gruncie tego nowego uzdolnienia nadnaturalnego możliwy jest akt wiary, miłości i nadziei nadnaturalnej, przez które człowiek odkrywa taką rzeczywistość Bożego objawienia, jaka została objawiona, i spotyka się z nią; dopiero dzięki efektywnemu spotkaniu naszego „ja” przeobstwowionego z rzeczywistością objawioną aktem wiary, miłości i nadziei doświadczenie Słowa Boga, Syna Bożego, staje się naszym osobistym doświadczeniem i dzięki temu będziemy mogli mówić o naszym spotkaniu Boga objawienia i zbawienia i naszym doświadczeniu chrześcijańskim, a więc o swego rodzaju naoczności wiary, miłości i nadziei; naoczności, która staje u podstaw całego poznania i życia chrześcijańskiego*⁸.

Do istoty „bycia chrześcijaninem – człowiekiem wierzącym” należy również wzbogacanie wiary zarówno w sensie obiektywnym (przedmiotowym) – treść wiary, jak też podmiotowym (osobowo-egzystencjalnym) – postawa wiary. Dochodzi do tego trzeci element – transcendentny wymiar wiary, który wynika z nadprzyrodzonej rzeczywistości spotkanego w niej Boga (zob. KO 5)⁹. Te trzy elementy składają się na wychowanie chrześcijańskie, które ma prowadzić do dojrzałej postawy wiary¹⁰, w której najbardziej ewangeliczna jest motywacja mistyczna i społeczno-religijna¹¹. W miarę przechodzenia do kolejnych poziomów (stopni) dojrzałości postawy chrześcijańskiej, zwiększa się rola nadnaturalnego uzdolnienia ludzkiego „ja” do wiary, miłości i nadziei, dzięki czemu człowiek jest przygotowany do tego, aby spotkać Boga objawienia i zbawienia. To uzdolnienie pozwala chrześcijaninowi stać się uczestnikiem bogactwa doświadczenia Trójjedynego Boga właściwego Słowu Wcielonemu. Uczeń Chrystusa faktycznie spotyka i doświadcza Boga przez aktywność wiary, miłości i nadziei, gdyż aktywność ta jest o tyle możliwa, o ile Bóg jest obecny w łasce wewnętrz-

⁸ W. Słomka: *Bóg i człowiek w doświadczeniu chrześcijańskim*, art. cyt., s. 218.

⁹ K. Wojtyła: *Wiara ludzi, którzy stanowią Kościół*. W: *Wiara i życie*. Warszawa 1985 s. 15.

¹⁰ Kryteria dojrzałej postawy wiary częściowo korelują z kryteriami dojrzałej religijności, które można sprowadzić do pięciu podstawowych: 1. Autonomia motywacji religijnej; 2. Nieantropomorficzna koncepcja Boga (kryterium negatywne); 3. Umiejętność rozróżniania w religii elementów istotnych i związanych z nią przypadkowo; 4. Umiejętność pozytywnego przewycięzania kryzysów religijnych; 5. Autentyczność przekonań religijnych (Z. Chlewiński: *Religijność dojrzała*. W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. Lublin 1989 s. 12). Dojrzałość postawy wierzącego wyraża się przede wszystkim w uznaniu Jezusa Chrystusa i Jego dzieła zbawczego za punkt centralny wiary. Ważnym przymiotem dojrzałej wiary jest pogłębiona świadomość religijna, która pozwala odróżnić to, co Boskie i konieczne do zbawienia, od tego, co ludzkie, zmienne i niekonieczne do zbawienia. Świadomość religijna pozwala odróżnić elementy autentyczne od fałszywych w doktrynie i praktyce życia chrześcijańskiego.

¹¹ Zob. E. Pin: *Motywacje postaw religijnych a przejście od cywilizacji pretechnicznej do cywilizacji technicznej*. „Znak”. R. 21: 1969 nr 178–179 s. 528.

nej i zewnętrznej, o ile jest obecny w ludzkim „ja” nadnaturalnym i w świecie objawienia¹².

II. Zadania wychowawcze duszpasterstwa grupowego

Obok zaplanowanych i zorganizowanych działań pedagogicznych, podejmowanych przez wychowawców do tego powołanych i przygotowanych, na kształt wychowania coraz skuteczniej oddziałują również spontaniczne procesy społeczno-kulturowe, a także niepowołane do tego podmioty wychowawcze. Każdy rodzaj czynności wychowawczych jest zagrożony wypaczeniami, a niektóre wpływy o patologicznym charakterze z góry są „zaplanowane” w celu dezintegracji osobowości młodych ludzi (sekty, grupy przestępcze, subkultura środowiska młodzieżowego, mass media – zwłaszcza internet). Tym większe znaczenie ma każdy rodzaj pozytywnego, bezpośredniego oddziaływania pedagogicznego, zwłaszcza tych akcji wychowawczych, które skierowane są do młodzieży zagrożonej dezintegracją osobowościowo-społeczną, młodzieży poszukującej, wątpliwej, zagubionej, zaniedbanej, zbuntowanej, zawiedzionej, rozbitej, uzależnionej, pechowej, porzuconej, niechcianej, wyklętej, pozbawionej godności, odartej z ideałów i wartości, rozpaczonej, agresywnej, z małym poczuciem własnej wartości, z brakiem wiary w siebie¹³.

Należy jednak zaznaczyć, że pedagogia z jednej strony domaga się układów zamierzonych, zaplanowanych i zorganizowanych, ale z drugiej strony uzależniona jest od wpływów naturalnych, samoczynnych i spontanicznych¹⁴. Te dwa układy wzajemnie się przenikają, wspierają i dopełniają, dlatego wykluczenie, a nawet ograniczenie któregośkolwiek z nich prowadzi albo do mechanizacji, bez-

¹² W. S ł o m k a: *Bóg i człowiek w doświadczeniu chrześcijańskim*, art. cyt., s. 219.

¹³ W orędziu do wiernych wystosowanym na zakończenie IV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów wskazano na znaczenie rozwoju nowych, młodych pokoleń, które są coraz bardziej świadome siebie. Ojcowie synodalni stwierdzili, że *z powodu swej liczebności i wartości oraz ze względu na nadzieję, jaką stanowią dla przyszłości, mają one wielkie znaczenie dla rodzaju ludzkiego. Tendencje, które przenikają nasze społeczeństwo odbijają się szczególnie żywym echem w tych pokoleniach. Z całą mocą dają one wyraz rozdarciu kulturalnemu i następstwom zmian społecznych. Częstokroć młodzi płacą za błędy i upadki starszego pokolenia. Częściej są ofiarą fałszywych przywódców, którzy wykorzystują ich szlachetność i wielkoduszność* (*Współczesna katecheza zwłaszcza dzieci i młodzieży*. Orędzie do Ludu Bożego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Warszawa 1978 s. 3).

¹⁴ W historii wychowania można wyróżnić dwie podstawowe koncepcje: 1) mechaniczną, kiedy wychowawca formuje swego wychowanka (wcześniej trzeba ucznia poznać – diagnoza) zgodnie z wyznaczonymi celami; 2) organiczną – wychowawca pomaga wychowankowi w wewnętrznym rozwoju, który przebiega według właściwych jego osobowości praw (J. T a r n o w s k i: *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*. Warszawa 1982 s. 174).

duszości i statyczności, albo do przypadkowości, okazjonalności i sporadyczności wychowania¹⁵. Przyjmując założenie, że wychowanie religijne wspomaga młodego człowieka w rozwoju osobowym i egzystencjalnym, to najważniejszym zadaniem pedagogii ewangelizującej staje się wprowadzenie ucznia Chrystusa w „uniwersum prawdy” Ewangelii i przygotowanie do samodzielnego poruszania się w jej „obszarze”.

Młody człowiek, ucząc się przejmować odpowiedzialność za samego siebie, staje się autokreatorem swojego życia. W miarę dorastania, coraz większą rolę w jego rozwoju osobowym, zaczyna spełniać wolność podejmowania decyzji i dokonywania wyborów, a to wymaga wiedzy i mądrości. Z antropologicznej koncepcji komunikacji wynika, że wiedza jest czymś, czego nie da się „wtłoczyć” z zewnątrz, ale co musi rodzić się samoistnie, jako owoc świadomości duchowej człowieka. Narodziny te mają jednak charakter publiczny, gdyż odbywają się w kręgu wspólnoty wcielenia, w bezustannych, żywych kontaktach z innymi. Nie są i nie mogą to być kontakty zawsze nowe i tylko przypadkowe. Wręcz przeciwnie, biorąc pod uwagę fakt ciągłości fizycznego i duchowego istnienia ludzi trzeba przyjąć, że ich kształt określa wspólnota egzystencji, podobnie jak zasoby wiedzy jednostki kształtuje i powiększa nieprzerwany strumień doświadczeń. Można więc stwierdzić, że wiedza – rezultat tej wspólnoty życia – rodzi się równolegle, a może nawet harmonijnie w umysłach poszczególnych ludzi. Identyczne, odbierane przez zmysły sygnały lub wyrażenia mogą być – wraz ze wzrostem wiedzy – rozumiane i interpretowane coraz bardziej podobnie przez innych ludzi. Czynnikiem umożliwiającym tę komunikację jest w pierwszym rzędzie duchowa natura umysłu ludzkiego. To właśnie duch pozostaje identyczny z sobą bez względu na czas, zachowuje też przeszłość, uobecniając się jako pamięć i dzięki temu może istnieć doświadczenie, to znaczy potok wrażeń, które tworzą swoistą całość w ciągłości¹⁶. Doświadczenie, wiedza i mądrość to cele wychowania ewangelizującego, które pozwala docenić „pracę nad sobą”, samodoskonalenie, samokształcenie, a przede wszystkim umożliwia do wartościowanie rozwoju wewnętrznego człowieka w oparciu o „możliwość rozumienia”, którego podstawą, a jednocześnie źródłem jest prawda ewangeliczna.

¹⁵ Zob. E. S u j a k: *Sprawy ludzkie*. Kraków 1972 s. 152–162.

¹⁶ P. H e n r i c i: *Ku antropologicznej filozofii komunikacji*. W: *Kościół a środki społecznego przekazu*. Warszawa 1990 s. 30.

III. Wychowanie ewangelizujące w grupach religijnych

Działalność w grupach religijnych daje młodym chrześcijanom szanse szukania sensu życia w Ewangelii¹⁷. *Kościół nie może odstąpić człowieka, którego «los» - to znaczy wybranie i powołanie, narodziny i śmierć, zbawienie lub odrzucenie w tak ścisły i nierozzerwalny sposób zespolone są z Chrystusem (RH 14).* Trzeba jednak docenić prawdę, że każdy człowiek, osoba, *ma swoją własną historię życia, a nade wszystko swoje własne dzieje »duszy«.* Człowiek, który zgodnie z wewnętrzną otwartością swego ducha, a zarazem tyłu i tak różnymi potrzebami ciała, swej doczesnej egzystencji, *te swoje osobowe dzieje pisze zawsze poprzez rozliczne więzi, kontakty, układy, kręgi społeczne, jakie łączą go z innymi ludźmi - i to począwszy od pierwszej chwili zaistnienia na ziemi, od chwili poczęcia i narodzin.* Człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem »wspólnotowego«, i zarazem »społecznego« - *w obrębie własnej rodziny, w obrębie tyłu różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu czy ludu (...), w obrębie całej ludzkości - ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia (RH 14).*

Wychowanie ewangelizujące w realizacji tego wymagania powinno być wspierane przez różne dyscypliny naukowe: teologię pastoralną, socjologię religii, etykę, medycynę, psychologię teoretyczną i eksperymentalną, pedagogikę. Dzięki szerokiej wiedzy o człowieku można przede wszystkim dowartościować czynniki psychiczne w integralnym rozwoju osobowości, gdyż odgrywają one szczególną rolę w życiu człowieka (jednostkowym i społecznym)¹⁸. Wiedza z zakresu tych dyscyplin jest też niezbędna w duszpasterstwie grupowym, której

¹⁷ Wierni świeccy, jako członkowie Kościoła, posiadają powołanie i misję głosicieli Ewangelii. *Do wypełniania tej misji upoważniają ich i zobowiązują sakramenty chrześcijańskiej inicjacji (ChL 33), przez które mają udział w jedynym kapłaństwie Chrystusa.* Udział w posłannictwie ewangelicznym zobowiązuje uczniów Chrystusa do uznania i zastosowania się do trzech konkretnych zasad, które można wyrazić następująco: 1) Ewangelia jest skierowana do wszystkich ludzi, dlatego w komunikacji ewangelicznej nie można stawiać granic ani też ustalać żadnych warunków głoszenia Dobrej Nowiny konkretnemu człowiekowi (dobremu czy nie-dobremu) w jego aktualnej sytuacji życiowej; 2) w realizowaniu komunikacji ewangelicznej należy korzystać z wszystkich możliwych środków (sposobów) przekazywania Radosnej Nowiny; 3) w proklamowaniu orędzia ewangelicznego należy zachować i przekazywać cały depozyt Objawienia i chronić go przed zniekształceniami (niezmienne prawdy wiary).

¹⁸ Zwłaszcza psychologia zajmująca się psychiką ludzką i wykrywająca prawo psychologiczne, podbudowuje wiedzę o nich. *Przez to może ona oddawać ogromną usługę podmiotowi duszpastersko-wychowawczej działalności (F. W o r o n o w s k i: Wprowadzenie do teologii pastoralnej. Lublin 1972 s. 106).*

celem jest dotarcie do wnętrza człowieka, aby ukazać mu dobro, mądrość, prawdę Ewangelii, a jednocześnie umiejętnie towarzyszyć mu w przyjęciu Jezusa, jako Zbawiciela.

Przyjmując praktyczne założenie, że młodzi ludzie potrzebują pomocy, aby mogli w sposób dojrzały dokonać osobistego wyboru drogi wiary, należy docenić wszelkie wysiłki stworzenia grup – instytucji i inicjatyw, poprzez które będzie się tworzyć służbę wychowawczą, dostosowaną do konkretnych potrzeb młodzieży i do jej zdolności podejmowania dojrzałej decyzji na rzecz wiary. Wybór drogi wiary przez młodego człowieka nie stwarza jednak „faktu wiary”, czyli nie jest to jeszcze decyzja podjęta raz na zawsze; wprost przeciwnie, chodzi o taki typ wychowania, który zakładałby wyraźną troskę o ostateczny charakter takiej decyzji co do wiary, respektującej generalnie cały proces hominizacji życia ludzkiego¹⁹.

Kościół ma być wspólnotą wychowującą, a to oznacza, że jego posłannictwem pastoralnym jest nie tylko budowanie wspólnoty z Bogiem, ale też tworzenie relacji wspólnotowych między ludźmi. Zwraca na to uwagę M. Majewski: *Osoba ludzka z jednej strony stale potrzebuje, a z drugiej strony udziela się drugiemu człowiekowi. We wzajemnej komunikacji osób przekazywane wartości są łatwiej przyswajalne, zapadają głębiej i bardziej owocują. Stąd nie jest rzeczą obojętną, czy młodzież uczy się wiary z książki czy też przyswaja ją z dialogu między Bogiem i człowiekiem oraz dialogu między ludźmi. Zresztą wiara, kształtując się w dialogu osobowym i wspólnotowym, nabiera charakteru personalnego i wspólnotowego*²⁰.

„Wiara zbawcza”, bo o taką wiarę tutaj chodzi, polega na przyjęciu Boga osobowego i może być zweryfikowana jedynie w bezpośrednim kontakcie z ludźmi, którzy tworzą (kreują) Kościół. W grupie religijnej jest natomiast możliwe przejście od zawierzenia Bogu w kościelnej wspólnotcie, do powierzenia siebie Bogu we wspólnotcie osobowej. Kościół – wspólnota wiary, umożliwia współprzeżywanie wiary w Boga. Wiara zbawcza jest mocna na tyle, na ile człowiek jest związany z Kościołem. W grupie religijnej wiara podlega bezpośredniej weryfikacji osobowej, gdyż wspólnota nie posiada autorytetu wiary, a jedynie jest miejscem skoncentrowanej obecności jej członków. Chrześcijanin wierzy „w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”, ale nie musi wierzyć we wspólnotę religijną. Grupa religijna nie może stać się przedmiotem wiary, bo jest tylko miejscem bliskich związków międzyludzkich. W relacji grupowej tkwi

¹⁹ G. Angelini: *Pastorale giovanile e prassi complessiva della Chiesa*. W: *Facolta Teologica dell'Italia Settentrionale. Condizione giovanile e annuncio della fede*. Brescia 1979 s. 91.

²⁰ M. Majewski: *Przekaz wiary nowemu pokoleniu*. W: *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*, dz. cyt., s. 56.

jednak ogromne niebezpieczeństwo przeniesienia wiary zbawczej (nadprzyrodzonej) na obiekt ludzki, którego prawdziwość jest nieustannie weryfikowana, a tym samym zmienna. Jeśli grupa religijna stwarza pozory prawdziwości nadprzyrodzonej i prowadzi swoich członków do przeżywania wiary, jako bezpośrednio kontaktu z Bogiem (finalizacja wiary), bez odniesienia do Kościoła, to tym samym kieruje ich do zaangażowania fideistycznego w życie wspólnoty i przeżywania wiary na płaszczyźnie poznawczej i wolnościowej (wiara oparta o sumienie). Wiara w Boga jest związana z zawierzeniem Kościołowi. Jeśli więc człowiek wyznaje wiarę w Boga poza Kościołem, to jest albo wiara poznawcza, albo wiara wolnościowa. Wiara zbawcza, która jest łaską, rodzi się w Kościele, wzrasta w Kościele i umacnia się w nim. Ta wiara kieruje sumieniem, ale go nie zastępuje. Poznawanie i wolność mogą być kształtowane poza Kościołem i tych wpływów uniknąć się nie da. Jednak wiara zbawcza, z woli samego Chrystusa, jest wiarą Kościoła i wiarą w Kościół. I jeśli nawet Kościół, w ludzkim wymiarze, dotknięty jest słabościami swoich członków, to wiara w Kościół jest wiarą w Chrystusa, który Kościół tworzy, a nie jest wiarą w ludzi, którzy do niego należą. Wiązanie wiary zbawczej z ludźmi należącymi do Kościoła, prowadzi do „umoralnienia” wiary i pozbawienia jej nadprzyrodzonego charakteru (łaska)²¹.

Grupa pomagająca uczniom Chrystusa dojrzewać, podtrzymuje ich w trudnych momentach, jakie pojawiają się na ich drodze dojrzewania wiary. Jednak uczestnictwo w grupie ma charakter służebny w stosunku do bycia w Kościele. Jej funkcja propedeutyczna nie pozwala na to, aby postrzegać ją jako „miejsce kościelne”, a to oznacza, że nie można jej uznawać za Kościół w żadnym znaczeniu. Problem „eklezyjalności grupy” dotyczy zatem jej realnych związków z Kościołem – Wspólnotą. Należy mocno podkreślić, że żadna grupa nie może spełniać roli paralelnego Kościoła.

Kościół jest wspólnotą życia wiecznego, do której należą ludzie wierzący, kochający i ufający. Żadna grupa religijna nie może być Kościołem i nie może zrodzić Kościoła, ale też Kościół nie może być „przenoszony” do grup. Grupy

²¹ Jan Paweł II podkreśla, że *jest się mocnym we wierze dzięki modlitwie. Już święty Paweł polecał: »Nieustannie się módlcie« (1 Tes 5, 17). Można istotnie poznać doskonale Pismo święte, można być uczonym w filozofii i w teologii, i nie mieć wiary, albo ulec rozbiciu w wierze; ponieważ to Bóg zawsze wzywa najpierw do poznania Go i do miłowania Go w odpowiedni sposób. Trzeba dlatego być pokornym wobec Najwyższego; trzeba zachować poczucie tajemnicy, ponieważ między Bogiem i człowiekiem pozostaje zawsze nieskończoność; trzeba pamiętać, że wobec Boga i Jego Objawienia nie tyle jest kwestia rozumienia własnym ograniczonym rozumem, ale raczej miłowania. Dlatego Jezus mówił: »Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie!« (Mt 11, 25–26) – Jan Paweł II: *Rola Kościoła w wychowaniu chrześcijańskim*. Przemówienie do uczniów i studentów (30. 01. 1979). W: Jan Paweł II: *Nauczanie Papieskie*. T. 2. Cz. 1. Poznań 1990 s. 107.*

podejmują zadania promowania Ewangelii i niesienia rzeczywistości Kościoła także w obszar organizacyjny i decyzyjny wspólnoty wiernych. To przeniesienie osi kościelnej zawiera w zarodku kryterium nowego sposobu działania Kościoła. Nie chodzi tu o rozszerzanie obecnego „systemu kościelnego”, mającego jako punkty centralne sakramenty i życie duchownych, ale jest to dążenie do wyłonienia nowego modelu bycia Kościoła, w którym zasadniczym zagadnieniem stanie się Słowo i obecność ludzi świeckich²². W grupach rodzą się zatem nowi wyznawcy Chrystusa poprzez słuchanie Słowa (wiara rodzi się ze słuchania), ale ich „ukościelnienie” może dokonać się we wspólnocie Kościoła powszechnego.

W tym kontekście jawi się bardzo ważna zasada wychowawczej funkcji grupy. Wątpliwości młodego człowieka związane z wiarą, dystansowanie się od wiary Kościoła (Chrystus – tak, Kościół – nie) nie należy uważać za przejaw zubożenia duchowego lub źle rozumianej wolności ducha. Młody człowiek, na pytania dotyczące wiary, nie oczekuje odpowiedzi typu eschatologicznego (typowego dla Kościoła), gdyż jego sytuacja egzystencjalna domaga się, aby została udzielona odpowiedź o charakterze antropologicznym (typowa dla ogólnie rozumianego wychowania, bez koniecznych związków z Kościołem)²³. Dzieło wychowania powinno brać swój początek, *swój punkt wyjścia w dążeniu młodych do twórczości, sprawiedliwości, wolności i prawdy. Winno ono odpowiadać ich dążeniom do współodpowiedzialności w życiu kościelnym i świeckim oraz ich skłonności do miłowania Boga i bliźniego*²⁴.

Grupy mają często w swoim programie odnowę duchową swoich członków, poszerzoną formację wewnętrzną, zadania wychowawcze, uzdrowienie relacji osobowych w życiu społecznym, funkcje terapeutyczne. Grupa, w tej optyce jej postrzegania, jest uprzywilejowanym miejscem dla wychowania bardziej personalnego, zdolnego do pobudzania ludzkiego dojrzewania, do tego, aby otwierać się bardziej na orędzie zbawienia, także do rzeczywistego, bardziej umotywowanego doświadczenia związanego z rozumieniem i przeżyciem Kościoła²⁵. Jednak odnowa Kościoła nie powinna stanowić dla członków grup

²² L. B o f f: *Ecclesigenesi. Le comunità di base reinventano la Chiesa*. Roma 1978 s. 9.

²³ Por. G. A n g e l i n i: *Pastorale giovanile e prassi complessiva della Chiesa*, art. cyt., s. 89.

²⁴ *Współczesna katecheza zwłaszcza dzieci i młodzieży*. Orędzie do Ludu Bożego, dz. cyt., s. 3–4.

²⁵ W salezjańskim stylu pracy grupy formacyjne są „naturalnymi (normalnymi) grupami życia i pracy”: grupy określonych interesów, zespoły sportowe, klasy szkolne i grupy międzyklasowe, grupy podejmujące działania na rzecz humanizacji życia, grupy o charakterze społecznym, apostołskim. Dla salezjanina każda grupa może stać się miejscem integralnego wychowywania. nowym sposobem ewangelizacji – por. *Conferenza ispettori salesiani italiani. Catechesi, Associazione, Sport. Documenti della conferenza ispettoriale italiana*. Roma 1976 s. 13–14.

celu ich działalności²⁶. Kiedy bowiem w grupie utwierdzi się przekonanie, że przeprowadzenie reformy w Kościele jest niemożliwe, jej członkowie mogą traktować swoje funkcje jako paralelne do tradycyjnego Kościoła²⁷.

Działalność w grupach religijnych może służyć młodzieży, która dzięki nim może przygotować się do życia poważnie i starannie. Jan Paweł II zachęca więc, aby w młodym wieku, tak ważnym dla kształtowania dojrzałej osobowości, młodzi ludzie uczyli się przyznać właściwe miejsce religijnemu czynnikowi formacji, zdolnemu podnieść człowieka do pełnej godności, jaka wynika z synostwa Bożego. *Pamiętajcie zawsze, że jedynie wtedy, gdy oprzecie się – jak mówi święty Paweł – na jedynym fundamencie, jakim jest Jezus Chrystus (por. 1 Kor 3, 11), potraficie zbudować coś prawdziwie wielkiego i trwałego*²⁸. I dalej naucza papież: »Wszakże jest rzeczą konieczną – pisał mój poprzednik, Paweł VI, w Adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* – żeby sami młodzi, należycie uformowani w wierze i modlitwie, stawali się coraz bardziej apostołami swoich rówieśników (EN 72)«. *Każdego z was czeka porywające zadanie głoszenia Chrystusa kolegom z ławy szkolnej i towarzyszącom. Każdy z was winien nosić w sercu pragnienie bycia apostołem w swoim otoczeniu*²⁹. Realizacja tego typu zadań domaga się dobrej organizacji duszpasterstwa grupowego.

²⁶ Grupy nieformalne zmierzają do zapewnienia tego, co Kościół w swoim wymiarze globalnym nie daje czy też nie jest w stanie ofiarować. Wszystko to wynika, jak się wydaje, z generalnej niezdolności Kościoła do ofiarowania tym, którzy są bardziej umotywowani przez Ewangelię, głębszego sposobu jego przeżywania w tradycyjnych strukturach. Chodzi tu o nowe rozumienie samego Kościoła i jego instytucjonalnych struktur, a czasami nawet jakieś przeciwstawianie się im, czy częściej – o nowe doświadczenie, istniejące obok już istniejących, które są związane z tradycyjnymi strukturami. W końcu chodzi o odnowę eklezjologii (Y. C o n g a r *I gruppi informali nella Chiesa*. W: *Comunita ecclesiali di base. Utopia o realta?* Assisi 1977 s. 38).

²⁷ Można czasami pokazać niektóre grupy, mniej lub bardziej liczne, które zmierzają do stania się „kościółkami”, albo uciekają w formę życia, którą można określić jako miejsce wzajemnej adoracji czy wzajemnego pocieszania się, w pewnych przypadkach nie „arystokratycznego indywidualizmu”, albo też prowadzące do „wspólnotowego integryzmu”, zamknięte na każdy typ kontaktów, oprócz tych, których inicjatorami są ich członkowie. To może doprowadzać do przeświadczenia o realizowaniu się w takiej grupie całego Kościoła i świadomości, że tylko w niej dochodzi do praktykowania chrześcijaństwa, albo, w najlepszym przypadku jest ona lepszym wyrazem – por. A. F a v a l e: *Riflessioni conclusive*. W: *Movimenti ecclesiali contemporanei. Dimensioni storiche, teologico-spirituali ed apostoliche*. Roma 1982 s. 532–533.

²⁸ Jan Paweł II: *Rola Kościoła w wychowaniu chrześcijańskim*. Przemówienie do uczniów i studentów (30. 01. 1979), art. cyt., s. 107.

²⁹ Tamże.

IV. Duszpasterstwo grupowe

Duszpasterstwo grupowe jest to zorganizowana działalność zbawcza Kościoła, polegająca na służbie osobom tworzącym grupy, czyli połączonym więzią wewnętrzną (duchową) i zewnętrzną (formalną lub nieformalną), która rodzi poczucie wspólnotowości. Grupy (małe lub duże – kryterium wielkości) tworzą ludzie, wyodrębniający się na sposób formalny lub nieformalny z otoczenia (kryterium więzi międzygrupowych) i określający się jako „my”. Członków grup łączą wspólne wartości i wynikające z nich normy, a także wspólne cele i działania. Grupa powstaje w momencie zaistnienia relacji „my”, a jej członkowie nastawieni są na realizowanie wspólnego dobra i respektowanie zasady pomocności i solidarności. Prawidłowy rozwój osobowości religijnej domaga się jednak uczestnictwa w takiej grupie, w której wartości religijne będą miały charakter wartości podstawowych i będą motywować postawy i działania członków grupy. Chodzi więc tutaj o wspólnoty wiary i wymiany myśli, wspólnoty kultu i modlitwy, a także miłości braterskiej, przyjaźni i pomocy wzajemnej. W związku z tym należy postulować, aby duszpasterze z większą troską poszukiwali takiego modelu wspólnoty, która miałaby w sobie więcej braterstwa, byłaby bardziej „na miarę człowieka” i odpowiadała na aktualne jego potrzeby.

Duszpasterstwo grupowe zajmuje się grupami eklezjalnymi, czyli autonomicznymi rzeczywistościami kościelnymi bez względu na ich wielkość i stopień zorganizowania, które charakteryzują się wiernością doktrynie i wartościom moralnym głoszonym przez Kościół, realizującymi zadania zgodne z celami pastoralnymi wspólnoty kościelnej i pozostającymi w jedności z ordynariuszem miejsca. Dla wszelkich grup eklezjalnych punktem odniesienia jest cały Kościół, którego manifestacją lokalną jest diecezja i parafia. Każda grupa, o charakterze eklezjalnym, może się rozwijać prawidłowo tylko w ramach całego Kościoła, ale jednocześnie cały Kościół, jako wspólnota, ściśle jest złączony ze wspólnotami podstawowymi (diecezja, parafia) i działającymi tam grupami. Jednym z ważnych zadań duszpasterstwa grupowego jest kojarzenie grup i konsolidowanie ich działalności w realizowaniu pośrednictwa zbawczego. Celem duszpasterstwa grupowego jest dynamizowanie ruchów, wspólnot, zrzeczeń po to, by mogły skutecznie działać jako „zaczyn” we wspólnocie Kościoła, a jednocześnie chronić je od przeobrażenia się w sektę.

V. Koordynacja praktyczna w duszpasterstwie grupowym

Na terenie parafii powinna być zorganizowana „parafialna rada duszpasterstwa grupowego”, będąca „komunią” wszystkich parafialnych grup i wspólnot,

na które można złożyć współodpowiedzialność za ewangelizację własnego środowiska, organizowanie apostołatu świeckich, pracę formacyjną i edukacyjno-wychowawczą. Przedstawiciele (radni) wszystkich „organizacji”, należących do „rady”, na wspólnych, w miarę częstych spotkaniach, pod przewodnictwem proboszcza omawialiby aktualne problemy życia kościelnego i społecznego parafii i lokalnej wspólnoty. Sprawy największej wagi wymagałyby zorganizowania „seminarium otwartego”, z udziałem w miarę możliwości wszystkich członków grup. Podobne rady, ale z mniejszą częstotliwością spotkań, powinny powstać w dekanatach i diecezjach. Ich celem byłaby inspiracja i koordynacja wspólnie zaplanowanych działań pastoralnych.

Reorganizacja form działania Kościoła, szukanie nowych możliwości współpracy duszpasterstwa zwyczajnego (parafialnego) i nadzwyczajnego (ponadparafialnego) domaga się utworzenia „Krajowego Centrum Duszpasterstwa Grupowego”, które stałoby się forum dialogu ruchów, organizacji, stowarzyszeń, grup i wspólnot religijno-kościelnych. Główne zadania centrum to: prowadzenie permanentnych badań pastoralnych, socjologicznych, psychologicznych i pedagogicznych, wypracowywanie programów strategicznych z uwzględnieniem konieczności opracowania pomocy i materiałów dla apostołów świeckich i duszpasterzy, promowania wartościowej literatury, czasopism katolickich, filmów, programów radiowo-telewizyjnych, wykorzystywania najnowszych technik teleinformatycznych i komunikacji, zwłaszcza internetu. W ramach tego centrum prowadzona byłaby także działalność animacyjno-koordynacyjna i naukowa – organizowanie sympozjów, seminariów i konferencji.

VI. Szanse duszpasterstwa grupowego

Rozwój Kościoła jest możliwy jedynie w oparciu o ideę komunii, dlatego tak ważne jest rozbudzanie w Kościele poczucia wspólnoty poprzez aktywizację świeckich (laikatu)³⁰. Powinna ona obejmować przede wszystkim kształtowanie świadomości religijnej i pogłębienie ich duchowości, zwłaszcza przez aktywne uczestnictwo w liturgii. Podstawowa wiedza religijna i formacja duchowa są oparciem dla działalności ewangelizacyjno-apostolskiej. Ogólnie można stwierdzić, że aktywność ludzi świeckich może realizować się na czterech płaszczyznach: kształcenia (edukacja – poznawanie nauki Kościoła), pedagogii (wycho-

³⁰ Wyrażenie „laik” – „pochodzące od rzeczownika *laos* i przyrostka *ikos* (który implikuje jakby nieco węższy i kategoryzujący sens słowa *laikos*) oznacza jednocześnie przynależność do całego Ludu Bożego (*laos*) jak i do pewnej kategorii, pewnej jego części (*ikos*) – A. F a i v r e: *U początków laikatu*. W: *Laikat w Kościele katolickim. Aspekty prawno-teologiczne*. Warszawa 1992 s. 8.

wanie chrześcijańskie), formacji duchowej i działań ewangelizacyjno-apostolskich³¹.

Przed współczesnym duszpasterstwem stoi trudne zadanie, jakim jest formowanie postaw wiary i kształtowanie sumień członków Kościoła. Grupy religijne mogą udzielać im pomocy w poznawaniu wartości ewangelicznych, które są podstawą godności i treścią fundamentalnych praw człowieka. Pomagają one skutecznie w formowaniu wiernych świadomych i współodpowiedzialnych za Kościół. W rozwoju grup religijnych duże znaczenie ma konfrontacja własnego przeżycia wiary z wiarą innych członków wspólnoty³².

W warunkach pluralizmu społeczno-kulturowego i wyraźnie zarysowanego relatywizmu moralnego Kościół ma coraz większe trudności w głoszeniu orędzia ewangelicznego, które powinno być podstawą myślenia, źródłem najważniejszych zasad życiowych, kryteriów oceny i norm postępowania katolików. W ramach działalności grup religijnych dokonuje się odnowa form przepowiadania słowa Bożego i dawania świadectwa wiary. W tych grupach zwraca się uwagę nie tylko na rolę głoszącego słowo (ewangelizatora-nauczyciela), ale dostrzega się również znaczenie osoby ewangelizowanej (nauczanej). Członkowie grup powinni aktywnie włączyć się w ich działalność poprzez autoewangelizację, która przygotowuje ich do czynnego włączenia się w życie i działalność wspólnoty kościelnej.

Wychowanie jest procesem, w którym osoba rozwija umiejętność wyboru dobra i odrzucania zła. Wolność wyboru dobra jest jednak w swej istocie nie tyle ukochaniem dobra, ile umiłowaniem wolności. Ukochanie daru wolności stanowi bowiem przygotowanie do korzystania z niego. „Wykonywanie wolności” nie jest darem, ale owocem aktywności w kreowaniu swego życia. Nawet najbardziej humanistyczne wychowanie nie może jednak dać człowiekowi wolności miłowania. Wychowanie ewangelizujące przygotowuje człowieka i stwarza warunki, w których może się rozwijać wolność osoby, jej rozkwitanie w kierunku dobra³³.

³¹ Zob. W. S z e w c z y k: *Małe grupy w parafii – samokształcenie, formacja i działanie*. „Ateneum Kapłańskie”. T. 127: 1996 nr 526 s. 405–410.

³² Por. R. K a m i ń s k i: *Parafia wspólnotą wspólnot*. W: *Kościół w służbie człowieka*. Olsztyn 1990 s. 212.

³³ J. M a j k a: *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*. W: *Wychowanie w rodzinie*. Kraków 1991 s. 36.